

Polska należy do europejskich liderów pod względem zatrudnienia w sektorze publicznym. Z danych fundacji FOR wynika, że pracuje w nim co piąty zatrudniony. W Niemczech czy w Hiszpanii odsetek zatrudnienia w budżetówce oscyluje w granicach 15 proc., a w Danii – 35 proc. – *To niepokojące, że państwo w każdej branży ma swój udział* – uważa ekspert FOR, Aleksander Łaszek.

Według danych zebranych i opublikowanych przez Forum Obywatelskiego Rozwoju sektor publiczny w Polsce zatrudnia dziś około 3,5 miliona osób.

– Na tle innych krajów polski sektor publiczny zatrudnia relatywnie dużo osób, bo to jest ponad 20 proc. pracujących – mówi Agencji Informacyjnej Newseria Aleksander Łaszek – *Dokładnie 21,6 procent.*

W administracji publicznej, wojsku, policji, służbach i ZUS pracuje ok. 1 mln osób i, jak podkreśla ekspert Fundacji FOR, liczba ta mieści się w unijnej średniej.

– To, co jest większym problemem, to efektywność tego zatrudnienia – mówi Aleksander Łaszek. – *Są kraje, gdzie przy podobnej liczbie pracowników w proporcji do mieszkańców, są w stanie zaoferować obywatelom znacznie sprawniej działającą administrację.*

Z raportu OECD, który przytaczają eksperci FOR, wynika, że w ciągu 10 lat polskie PKB mogłoby wzrosnąć o 17 pkt. proc., gdyby przeprowadzono odpowiednie reformy w sektorze publicznym, w szczególności takie, zmierzające do zwiększenia wydajności urzędników.

Ekspert FOR ma szczególne wątpliwości, co do celowości zatrudniania blisko miliona osób w edukacji.

– Liczba uczniów od wielu lat spada i jeszcze będzie spadać, natomiast liczba osób zatrudnionych w edukacji nie zmienia się – zwraca uwagę Łaszek. – *A na tle innych krajów OECD, polscy nauczyciele są jednymi z najkrócej pracujących.*

Trzecia pod względem zatrudnienia w sektorze publicznym jest służba zdrowia. Pracuje tam pół miliona osób. I to również budzi wątpliwości ekspertów. Szczególnie, że rośnie liczba prywatnych szpitali i gabinetów lekarskich.

Państwo jest pracodawcą również w różnych gałęziach przemysłu.

– Na przykład państwo cały czas dominuje w górnictwie – mówi Aleksander Łaszek.

Jak podkreślają eksperci, pracuje tu ponad 120 tys. osób. A silne upolitycznienie i uzwiązkowienie tej branży wpływają negatywnie na rentowność kopalni.

W przetwórstwie na posadach państwowych pracuje ok. 90 tysięcy osób, w transporcie - 270 tysięcy, a w energetyce ponad 110 tysięcy.

Zdaniem Aleksandra Łaszka, to niepokojące, że państwo ma udział, choćby niewielki, w prawie każdej branży przemysłowej.

– To nie politycy czy ministerstwo powinni decydować, czy dzisiaj będziemy produkowali chipsy czy może napoje – ocenia ekspert. – *To ludzie decydują robiąc zakupy w sklepach, tu działa wolny rynek, nie ma*

Co piąty zatrudniony Polak pracuje w sektorze publicznym

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: poniedziałek, 30, lipiec 2012 00:00

Rafał Rudka

Odsłony: 2783

potrzeby, żeby tam był zaangażowany sektor publiczny.

Ekspert fundacji Forum Obywatelskiego Rozwoju zwraca też uwagę na wciąż zbyt niskie, jego zdaniem tempo prywatyzacji polskiej gospodarki.

– Państwo powinno się wycofywać z tych różnych, najdziwniejszych branż – mówi. – Nie ma żadnego uzasadnienia, żeby państwo cały czas kontrolowało firmy w tych sektorach.

Państwo jest wciąż atrakcyjnym pracodawcą. Eksperci Fundacji FOR wskazują, powołując się na dane GUS, że przeciętne wynagrodzenie (brutto) w sektorze publicznym było ok. 30 proc. wyższe niż w sektorze prywatnym (nie uwzględniając różnic w poziomie wykształcenia).

Źródło newseria.pl